

dr hab. Ryszard Wiśniewski
Katedra Filozofii
Uniwersytet Humanistyczno-Przyrodniczy im. Jana Długosza

Częstochowa, 31.05.2022

RECENZJA

rozprawy habilitacyjnej

dra Wojciecha Lewandowskiego pt. *Racje i relacje. Problem uzasadnienia obowiązków moralnych w bliskich relacjach* (Lublin 2020, ss. 307)

oraz jego aktywności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni i instytucji naukowej

Niniejszą recenzję przygotowałem i przedkładałem na podstawie decyzji Rady Instytutu Filozofii KUL JPII w Lublinie z dnia 23 lutego 2022 r. powołującej mnie na recenzenta (na mocy wskazania Rady Doskonałości Naukowej), o czym zostałem poinformowany pismem Dyrektora Instytutu Filozofii KUL prof. dr. hab. Piotra Kulickiego (IF-521-3/22).

Biografia naukowa Habilitanta i ogólna charakterystyka jego dorobku publikacyjnego oraz aktywności naukowo-organizacyjnej

Wojciech Lewandowski uzyskał magisterium z filozofii w 2006 w KUL JPII. Pracę magisterską pt. *Etyczne podstawy przebaczenia w myśli Maxa Schelera i św. Tomasza z Akwinu* napisał pod opieką promotorską ks. prof. dra hab. Andrzeja Szostka.

Rozprawę doktorską *Przyszłość i odpowiedzialność. Problem odpowiedzialności za przyszłe pokolenia we współczesnej etyce* przygotował pod opieką promotorską s. prof. dr hab. Barbary Chyrowicz. Obrona odbyła się w 2010 roku. Recenzentami byli: prof. dr hab. Włodzimierz Galewicz i ks. prof. dr hab. Andrzej Szostek.

Od 2012 roku dr W. Lewandowski związał się etatowo z Katedrą Etyki Szczegółowej w Instytucie Filozofii KUL JPII – najpierw jako asystent, a od grudnia 2011 roku jako adiunkt pracuje w połączonej Katedrze Etyki tamże.

Trzeba od razu zaznaczyć, że studia w KUL, tak tytuł magistra i stopień doktora nauk humanistycznych zrealizowane zostały pod opieką lub z udziałem recenzenckim wybitnych filozofów moralności, dając Wojciechowi Lewandowskiemu bardzo dobre przygotowanie do dalszej kariery naukowej. W okresie od doktoratu (2010) i zatrudnienia w KUL (2012) Habilitant opublikował serię interesujących artykułów (do których odniosę się niżej), brał udział w realizacji grantu NCN na Uniwersytecie Jagiellońskim, odbył staż naukowy w Oxfordzie, podjął zatem współpracę naukową z ważnymi ośrodkami badawczymi w kraju i za granicą. W macierzystej uczelni prowadził zajęcia dydaktyczne, podejmował się prac organizacyjnych dla środowiska akademickiego, popularyzował filozofię i etykę. Okres ten wieńczy kluczowa dla przewodu habilitacyjnego monografia *Racje i relacje. Problem uzasadnienia obowiązków moralnych w bliskich relacjach* (2020). Całość przedłożonego do oceny dorobku mieści się w obrębie etyki, w szczególności metaetyki. Można więc, zanim odniosę się dokładniej do głównego osiągnięcia i pozostałego dorobku, postawić wstępną bardzo pozytywną jego ocenę.

**Problem, struktura i treść monografii wskazanej jako główne osiągnięcie naukowe
Habilitanta, jej aspekty merytoryczne i formalne**

Dzieje etyki wyznaczyły już dawno listę kluczowych problemów i dróg ich rozwiązywania. Do takich należy fundamentalny problem orientacji etyki ku uniwersalizacji jej systemowych aksjonormatywnych treści, formułowanych w ramach teorii strukturyzujących porządek i uzasadnienie ocen i norm. Aby zagwarantować uzasadnienie roszczeniu etyki do powszechnej ważności jej twierdzeń, fundowano ją na różnych podstawach lub przy pomocy różnych paradygmatów metodologicznych starano się zagwarantować bezstronność ocenom i normom moralnym. Zarazem wyzwaniem dla tych wysiłków odwiecznie było osobiste doświadczenia powinności troski o siebie i najbliższych (jakkolwiek pojemny i zróżnicowany był horyzont tej bliskości). To z tego punktu widzenia, z tej perspektywy historia problemu notuje dwie przeciwstawne tendencje, z których jedna stara się przekroczyć subiektywne ramy doświadczenia moralności, znaleźć sposoby jego obiektywizacji i uniwersalizacji, czasem przez indukcję, druga przeciwstawia się już w punkcie wyjścia doświadczeniu, narzucając mu neutralne osobowo ramy w postaci aksjomatów osadzonych w metafizyce lub koncepcjach natury ludzkiej albo w transcendentálnych warunkach poznania praktycznego, komunikacji czy działania. Zważywszy na to, wydawać by się mogło, że kolejne próby odsłaniania struktury problemu przekroczenia bądź ograniczania horyzontu „ja – moje” w procesie

uprawomocnienia etyki niewiele już wnoszą. Tymczasem obserwacja praktyki moralnej i praktyki jej uzasadniania ciągle wskazują na to, jak ważnym problemem jest praktyczny podmiotowy relatywizm moralny. Erozja deklarowanych jako powszechnie ważnych zasad etycznych w zderzeniu z wartościami lub interesami osadzonymi w perspektywie osobistych i grupowych relacji jest oczywistym problemem często bezwstydnie, bez zażenowania prezentowanym i usprawiedliwianym.

Dzieło habilitacyjne dra Wojciecha Lewandowskiego na pewno w tę potrzebę wpisuje się, wnosi do zrozumienia i uzasadnienia obowiązków moralnych w relacjach z bliskimi nowe spojrzenie, osadzone w paradygmacie etyki analitycznej uprawianej w kręgu współczesnej, najnowszej, anglosaskiej filozofii analitycznej. Ta okoliczność, jak silnie w tej pracy zakorzeniony jest erudycyjnie i warsztatowo sposób ujęcia i postępowania badawczego w filozofii analitycznej, może się zastanawiać, czy tytuł pracy nie powinien być opatrzony podtytułem wskazującym na paradygmat anglosaskiej metaetyki analitycznej. Pozwoliłoby to zrozumieć, dlaczego wykształcony w uznanym środowisku etycznym KUL młody uczony w swoim najważniejszym dziele, stanowiącym przepustkę do samodzielności, pomija milczeniem dorobek pokolenia mistrzów etyki. Problem norm i wyjątków badał przecież ks. prof. Andrzej Szostek, problem możliwości uniwersalizacji powinności doświadczenia moralnego gruntownie analizował ks. prof. Tadeusz Styczeń, obok Karola Wojtyły patron zwrotu personalistycznego w lubelskiej etyce, zwrotu ku ekspalacji doświadczenia moralnego i możliwości uzasadnienia jego uniwersalnych treści. Jeśli nawet „ojcowie założyciele” nie podejmowali wprost lub dokładnie tytułowego problemu w sposób taki, jak Autor tego by oczekiwał, to jednak do fundamentalnych kwestii etycznych poruszanych w tej pracy odnosili się.

To staje się niepokojące, jak często kolejne generacje młodych uczonych ignorują rodzimy dorobek poprzednich generacji, nie odnoszą się słowem dzieł do swoich lub rodzimych przedników czy nauczycieli. Nie dyskwalifikuje to jednak pracy dra Lewandowskiego. Owszem, już na początku dzieła i pozostały dorobek oceniłem bardzo pozytywnie.

Doceniam w książce *Racje i relacje* nie tylko odkrycie tematu, pojemy poznawczo tytuł, analityczną perspektywę metaetyczną zasygnalizowaną w podtytule, ale zwłaszcza przejrzystą, rozwiniętą strukturę dzieła, konsekwentnie realizującą cel badawczy. Zamysł badawczy najogólniej i najprościej można to ująć za Habilitantem, który jednoznacznie deklaruje we wstępie „Celem niniejszej książki jest odpowiedź na pytanie, w jaki sposób uzasadnić obowiązki wynikające z bliskich relacji” (s. 10). Do osiągnięcia tak zdefiniowanego celu

wprowadzają trzy tezy rozwinięte i opisane w trzech rozdziałach prezentujących szczegółowy proces badawczy.

Pierwsza teza głosi, że wśród racji moralnych obowiązków, są takie, które dotyczą troski o bliskich i formułowane są z perspektywy osobistej, co znaczy zarazem, że są one podmiotowo względne; druga – przyjmuje, że racje te nie redukują się do racji formułowanych w perspektywie bezstronnej, podmiotowo neutralnej; trzecia – kieruje czytelnika w stronę pytania o podstawy określenia i uzasadnienia priorytetu między racjami osobistymi i bezstronnymi. A zatem: Pierwsza teza zakłada doniosłość moralną perspektywy osadzonej w osobistych relacjach; druga wprowadza w specyfikę okazującą konflikt racji generowanych przez perspektywę osobistą (fundamentalnie stronniczą) z racjami bezstronnej perspektywy roszczącej sobie prawo do bycia jedynie słuszną perspektywą etyczną; wreszcie trzecia teza stawia problem priorytetu racji i prowadzi do kontekstualnego usprawiedliwienia racji moralnych formułowanych w perspektywie osobistej.

Dr Lewandowski stwierdza w autoreferacie (s.2), że: „Monografia stanowi nowatorskie ujęcie problemu, który na gruncie polskim nie doczekał się jeszcze całościowego opracowania”. To w jakimś sensie wyjaśnia nieobecność lubelskich mistrzów. Patrząc na to ogólniej, można zgodzić się z Habilitantem i dostrzec w polskiej etyce lekkiwą skłonność do ucieczki przed jakąkolwiek formą relatywizacji podmiotowych lub sytuacyjnych, bo to godziłoby w absolutny, uniwersalny status etyki.

Skoro jednak praca Habilitanta w zasadzie żywi się dyskusją toczoną we współczesnej etyce anglosaskiej, to na jej tle wypadałoby to nowatorstwo określić i ocenić. Krytyczna analiza dyskusji tam prowadzonych pozwala stwierdzić, że jest pewną tradycją tej etyki, że obok teorii etycznych jednostronnych czy jednorodnych teorii etycznych pojawiały się w odniesieniu do różnych kwestii etycznych propozycje ujęć dualistycznych, na swój sposób pluralizujących drogi lub przedmiot poznania moralnego i etycznego (np. W. D. Ross, R. Hare). Zwykle jest tak, że wszelkie redukcjonizmy funkcjonują obok dualizmów, a następnie pojawiają się pomysły pluralistyczne, często schodzące na poziom ograniczonego kontekstualizmu. Jeśli więc Habilitant odczytał w anglosaskim dyskursie przesłanie pluralistyczne i zaadoptował je do swojej pracy, przeniósł na polski grunt, to dobrze. Osobiście jestem sceptyczny wobec mocy poznawczej teorii absolutyzujących jeden punkt widzenia, jedną perspektywę, jedno kryterium, więc konkluzję rozprawy przyjmującą, że o priorytecie moralnym w relacjach wobec bliskich decyduje kontekst podmiotowy zaopatrzonej w świadomość doniosłości także perspektywy bezstronnej. Tyle ogólnie o pierwszych wrażeniach.

Rozdział pierwszy, opatrzony tytułem „Moralne perspektywy” zawiera analizę natury i doniosłości dwu perspektyw niekoniecznie zgodnych ze sobą: osobistej i bezstronnej. Idźmy za Autorem, który posługuje wzorem gramatycznym. I tak: Perspektywa osobista, określana jako pierwszoosobowa („Ja powinienem opiekować się Y, który jest moim z”), nie jest ze swej natury uniwersalizowalna, podczas gdy z perspektywy formułowanej w trzeciej osobie („X powinien opiekować się Y, który jest jego z”) taka uniwersalizacja jest możliwa. Treść rozdziału modernizuje uproszczony schemat sporu klasycznych teorii subiektywistycznych z obiektywistycznymi w etyce. Wgląd w naturę podmiotu osadzonego osobistych relacjach, jego emocje i inne determinanty, wartości bliskie – to wpływa na jego osobiste przekonania moralne, jest jakoś doniosłe, szczególne, czego perspektywa uniwersalizująca nie jest w stanie do końca uchwycić. Autor dodaje do relacji generującej obowiązek troski o bliskich motyw innych bliskich relacji wynikających z pełnienia różnych ról społecznych, perspektywa pierwszej osoby liczby pojedynczej, wydaje się przekraczać swoje ograniczenia ku perspektywie, w której „ja – moje” jest jakoś współkonstituowane przez „my – nasze” bądź tej identyfikacji grupowej podporządkowane. To jednak, co zostaje tylko dotknięte w tej analizie szczególnych relacji, może stanowić o strukturze uzasadnienia obowiązków formułowanych z perspektywy przynależności grupowej i uznania wspólnych interesów. Temat wart rozwinięcia porównawczego. Najistotniejsze dla rozdziału jest jednak ukazanie doniosłości (ważności) perspektywy osobistej dla formułowania i uzasadniania obowiązków moralnych, ale i to, że tłem i punktem odniesienia dla moralnego doświadczenia bliskości i wynikających stąd obowiązków są testy ich uniwersalizowalności dokonywane przecież w pewnym zdystansowaniu wobec osobistej stronniczości. Perspektywa bezstronności została rzetelnie i krytycznie zanalizowana w drugiej części rozdziału, co pozwoliło Autorowi wskazać, że z kolei dla niej wzajemnym tłem i punktem odniesienia jest perspektywa przeciwna, osobista, stanowiąca odwieczne wyzwanie dla regulacji uniwersalnych, obejmujących wspólnotę istot o uznanym statusie moralnym. Główny tok myślenia tego rozdziału jest akceptowalny.

Habilitant wykazał tym samym, że perspektywa osobista jest doniosła, że nie można jej unieważnić w etyce, że jakoś trzeba znaleźć dla niej miejsce w strukturze uzasadnień etycznych. Jeśli mi czegoś brakuje, to dokładniejszego określenia „doniosłości”. Z kontekstu wynika, że chodzi tu o ważność, wartość, relewantność, ale też nasuwają się wątpliwości, czy znaczenie tego słowa całkowicie wyczerpuje się w polu semantycznym moralności, czy dotyczy także innych wartości. Podobnie nie zawsze wiadomo, czy „racje” mają status wyłącznie aksjonormatywny, czy obejmują też sferę faktów fundujących wartości, uwzględniają determinizm świata faktów (np. na stronie 40 zastanawia, zdanie: „Relacja jest szczególna (...),

gdy stanowi podstawę dla racji i ocen, które mają wewnętrzny związek z tymi relacjami”. Odczytuję, to w ten sposób, że Autor jest przekonany, że fakty i wartości stanowią jeden, trudny do oddzielenia zbiór racji. Niech będzie to przykładem, na to, że mimo jasnej linii rozumowania, pewne użycia znanych terminów mogą być nie do końca jasne.

Drugi rozdział, zatytułowany „Sposoby uzasadniania szczególnych obowiązków moralnych”, koncentruje się na opisie sporu perspektywy bezstronnej, na różne sposoby unieważniającej lub podporządkowującej racje perspektywy osobistej, z tymi teoriami, które racje osobiste traktują jako niezależne, nieredukowalne względem nich. W polu analizy postawione zostały przez Autora najpierw teorie konsekwencjalistyczne z ich tendencją do włączania racji osobistych w rachunek dóbr lub ignorowania historii relacji. Tych wad pozbawione są z kolei teorie woluntarystyczne i kontrakturalistyczne, które, jego zdaniem, odwołują się właśnie do faktu woli nawiązania relacji czy zgody (umowy), ale to też stanowi podstawę roszczeń redukcjonistycznych. Autor poddaje je krytyce, ale znajduje w nich także, jak pisze, „przynajmniej częściowe uwzględnienie sytuacji, w których relacje i związane z nimi zobowiązania mogą pojawić się w wyniku pojedynczego aktu podmiotu” (s.155).

Więcej argumentów za dopuszczeniem do głosu racji osobistych dostarczyć mają teorie nieredukcjonistyczne. Odwołują się one w przedstawionym przez Autora porządkującym opisie tych teorii do wielu różnych racji konstytuujących w rozmaitych relacjach osobistych, dla których redukcjonistyczna perspektywa bezstronności okazuje się niewystarczająca. Bogactwo indywidualnych biografii i projektów po prostu, jak wykazano, rozsadza ramy ogólnych i abstrakcyjnych uniwersalnych racji bezstronnych. Wynika z tego, że przynajmniej niektóre racje osobiste nie dadzą się zredukować do bezstronnych.

Tu znowuż nie znajduję powodów, aby się z czymś nie zgodzić. Wypada z uznaniem ocenić przeprowadzoną w rozdziale argumentację, okazującą możliwość opierania wyborów w szczególnych sytuacjach osobistych na wielu „kombinacjach racji, pochodzących z różnych perspektyw”.

Trzeci rozdział, zatytułowany „Problem priorytetu”, wkracza w strukturę sposobu rozstrzygnięcia konfliktu pomiędzy perspektywami i racjami opisanymi w pierwszym i drugim rozdziale. Autor wskazuje trzy możliwe ścieżki rozstrzygnięcia sporu między racjami perspektywy bezstronnej a racjami perspektywy osobistej. Pierwsza przyjmuje, że racje te są niepodzielne i tylko jedna perspektywa, osobista bądź bezstronna, jest władna uzasadnić obowiązek w odniesieniu do rozważanej relacji. Drugie rozwiązanie zakłada nieporównywalność obu relacji. Trzecie uzależnia priorytet wyboru racji od „kontekstu sytuacyjnego”. W odniesieniu do pierwszej ścieżki Autor argumentuje, że absolutny priorytet

racji bezstronnych jest wprowadzie krytykowany, ale nie jest pozbawiony oparcia w intuicjach moralnych uwzględniających specyfikę szczególność racji osobistych. Sugeruje to – jeśli dobrze rozumiem – rezygnację z radykalnego rozumienia zasięgu priorytetu bezstronności. Ścieżka pierwsza jest przeto obarczona wadą absolutyzacji, bowiem ani bezstronność, ani stronniczość nie mieszczą się bez reszty w polu intuicji moralnych. Ścieżka druga zakładająca nieporównywalność obu racji, ich niezależność, opisana na podstawie przykładu sformułowanego przez H. Sidgwicka Dualizmu Praktycznego Rozumu, po pewnych modyfikacjach prowadzi Autora do interesującego twierdzenia, że niezależnie od nieporównywalności racji osobistych (stronniczych) i bezstronnych, ich wzajemnej nieredukowalności, niewspółmierności, obie perspektywy zachowują ważność w swojej domenie, a istota konfliktów moralnych polega na ich uświadomieniu, na akceptacji wartości w obu perspektywach. To jednak nie wydaje się Autorowi zadowalającym rozwiązaniem, bo nie dostarcza racji dla uzasadnienia konkretnego zachowania, nadania priorytetu tej lub innej perspektywie. Nadal jesteśmy w dużej mierze zdani na intuicje moralne, które wymykają się spod uznania nadrzędności racji bezstronnych. Ścieżka kontekstualistycznego uzasadnienia obowiązków przenosi proces badawczy z poziomu dyskusji o racjach nadrzędnych wobec osobistych bądź ich niewspółmierności na poziom decyzyjnego uzasadnienia wyboru racji w sytuacjach, gdy obie doniosłe perspektywy wchodzą w konflikt. Autor słusznie uważa, że z reguły w życiu prywatnym obowiązują racje osobiste, a w życiu publicznym racje bezstronne, ale przestrzeń moralnych konfliktów musi czasem wybierać między racjami bliskich relacji a racjami uniwersalnymi. Rozpoznanie siły jednych lub drugich racji dla danej sytuacji dokonuje się kontekstowo przez porównanie sił racji. Zasadniczo zgadzam się z kierunkiem tej argumentacji i jego opisem w zwięzłym zakończeniu.

Język rozprawy jest zrozumiały dla czytelnika, który zetknął się z problematyką metaetyczną, a zwłaszcza z najnowszą literaturą metaetyczną. Język ten jest wysoce abstrakcyjny, choć Autor stara się ilustrować podziały, opisy i argumentacje przykładami i odwoływać się do ich intuicyjności. Momentami można mieć wątpliwości, na ile praca jest tylko wyrazem sprawności we współczesnej metaetycznej grze językowej, na ile zaś okrywa nowe aspekty i perspektywy starego sporu, na ile przez to, że wkracza ważny spór służy jego głębokiemu zrozumieniu, ukazując skomplikowany charakter struktur uzasadniania praktyki moralnej. Sądzę, że wynik pracy ukazujący wielość racji i dróg wyboru słusznych kontekstowo decyzji moralnych w sytuacjach konfliktu bezstronnych racji z racjami narażonymi stronniczością bliskich relacji – daje świeży wgląd w naturę etyki, która w miarę jej aplikacji

do życia, zejścia z poziomu abstrakcyjnej ogólności w przestrzeń konfliktów moralnych, wymaga pozwala otworzyć się na twórczy udział podmiotu w podejmowaniu właściwych decyzji. Nie mam wątpliwości, że uznając intuicyjność kontekstową racji w relacjach z bliskimi, prawo do intuicji w sytuacjach, gdy bezstronne uniwersalizacje zawodzą, przeciwstawiamy się obłudzie czy schizofrenii moralnej.

Rozprawa habilitacyjna dra Lewandowskiego składa się ponadto ze wstępu, krótkiego zakończenia, zwięzłego streszczenia w języku angielskim i obszernej bibliografii. Autor zadbał, aby przez całą pracę prowadzić czytelnika od jednego kroku badawczego do następnego, regularnie przypominając główny przedmiot sporu, cele badawcze, cząstkowe wyniki zebrana w poszczególnych rozdziałach. Naukowy warsztat pracy jest bez zarzutu, erudycja dotycząca przedmiotu rozprawy imponująca, skupiona głównie na literaturze anglosaskiej związanej z przedmiotem rozprawy, co też jest dodatkową wartością poznawczą, dając wgląd jeden z głównych nurtów filozofii współczesnej.

Wydaje mi się, że dr Lewandowski uchwycił w swej pracy niesamowicie płynną ontologiczną strukturę zjawisk moralnych opisanych od strony racji w bliskich relacjach, zachowując poszanowanie dla porządkującej i zasadniczo nadrzędnej roli bezstronnych racji uniwersalnych. Konkluzywny pluralizm metaetyczny okazuje się właściwym wyjściem z tej sytuacji, bynajmniej nie prostym, wymagającym doskonalenia się w intuicyjnym poznaniu moralnym. Trudno mi się tokowi badawczemu i jego wynikom w tym, co tu najważniejsze sprzeciwić. Jeśli mi czegoś brakuje, to rozwiniętej teorii intuicji, które mogłyby, zdolne byłyby w tym gąszczu racji rozstrzygać o priorytecie tam, gdzie prosta logika nie wystarcza.

**Syntetyczna ocena pozostałego dorobku naukowego oraz aktywności naukowej
Habilitanta realizowanej w więcej niż jednej uczelni i instytucji naukowej**

Zainteresowania naukowe dra Wojciecha Lewandowskiego sfinalizowane w dziele habilitacyjnym korespondują pod względem merytorycznym i metodologicznym z pozostałym dorobkiem piśmienniczym. Świadczą one o korespondencyjnym związku między etyką i metaetyką ogólną a etyką stosowaną, który w twórczości Habilitanta odgrywa kluczową rolę. Na jego rozwój naukowy miały wpływ: 1. Aktywność naukowa podoktorska w macierzystej uczelni, w KUL. 2. Udział w interdyscyplinarnym grantie NCN przyznany dla zespołu zgłoszonego przez Uniwersytet Jagielloński – którego kierownikiem była prof. Marta Soniewicka, a dotyczył on problemów etycznych i prawnych aspektów genetyki reprodukcyjnej. 3. Staż w Uehiro Center of Practical Ethics na Uniwersytecie Oxfordzkim.

Efektem tych umiejscowień i kontaktów były publikacje, które obejmują: 2 monografie (w tym 1 wspólna); 5 rozdziałów w monografiach, 7 artykułów w czasopiśmie. Część publikacji miała miejsce także w języku angielskim, za granicą, w wydawnictwach Peter Lang oraz Springer (wspólna monografia z M. Soniewicką oraz 2 rozdziały w monografiach w wymienionych wydawnictwach). Artykuły w czasopiśmie publikowane były w języku polskim, a czasopiisma te należą do wysoko punktowanych. To m. in. *Roczniki Filozoficzne*, *Analiza i Egzystencja*, *Zeszyty Naukowe KUL*, *Etyka*. W perspektywie ilościowej, uwzględniającej także miejsce i język publikacji, dorobek ten jest więcej niż przyzwoity, jakkolwiek analiza ilościowa musi uwzględnić fakt, że teksty anglojęzyczne, publikowane za granicą bazują na niektórych tekstach polskich. Nie robię jednak z tego problemu, promocja własnego dorobku w międzynarodowym obiegu jest ze wszech miar wskazana, tak jak kolejne przemyślenia na bazie wcześniejszych prac na stopień.

Habilitant był aktywny w ogólnopolskim życiu konferencyjnym, wygłaszając referaty osadzone problemowo w jego badaniach. Na przykład na IX Polskim Zjeździe Filozoficznym w Wiśle, w 2012 roku, wygłosił referat, który zapowiadał jego dzieło habilitacyjne: *Racje i relacje. Problem uzasadnienia troski o bliskich*. Odnotowałem 14 referatów konferencyjnych w Polsce. Do tego trzeba dodać 1 referat na konferencji podczas stażu w Oxfordzie: *Balancing reasons in parental decisions in the context of human enhancement* (2015). Aktywność konferencyjna Habilitanta również jest co najmniej zadowalająca.

Ocena merytoryczna dorobku dołączonego do dzieła głównego odzwierciedla walory książki *Racje i relacje*, wzbogacając pogląd na kompetencje metaetyczne i etyczne Habilitanta zwłaszcza w zakresie etyki stosowanej, w bioetyce. Zaczęną jednak od tego, że w rozwoju naukowym Habilitanta, w jego publikacjach widać wpływ problematyki pracy magisterskiej (artykuł (*Moralny wymiar przebaczenia w ujęciu Maxa Schelera*, *Zeszyty Naukowe KUL*, 2011) i doktorskiej w postaci książki (*Przyszłość i odpowiedzialność: problem uzasadnienia odpowiedzialności za przyszłe pokolenia we współczesnej etyce*, Wyd. KUL, 2015). Trudno w pełni włączyć te prace do dorobku podoktorskiego, ale są faktem publikacyjnym, zapewne ubogaconym intelektualnie wobec oryginalnej ich wersji.

Druga monografia naukowa, *Human Genetic Selection and Enhancement: Parental Perspectives and Law* (Berlin, Peter Lang, 2019) jest dziełem wspólnym z Martą Soniewicką, w którym w liczbie 13 rozdziałów do dra Lewandowskiego należy 7, plus „Concluding remarks”. Książka powstała w ramach wspomnianego wyżej grantu interdyscyplinarnego na Uniwersytecie Jagiellońskim (2014), w którym dr Lewandowski uczestniczył jako jeden z jego

wykonawców. Teksty zamieszczone w tej monografii są oryginalnym wkładem Habilitanta w rozwój współczesnej bioetyki, w którym kładzie on nacisk na pluralizm metaetyczny i możliwość „budowania mostów” między stanowiskami biokonserwatywnymi a liberalną eugeniką. Jak sam to charakteryzuje w autoreferacie, analizuje „możliwość uzasadniania stanowiska pozwalającego na częściowe i ograniczone połączenie projektu moralnego ulepszania kognitywnych i motywacyjnych cech podmiotów moralnych za pomocą przynajmniej niektórych ingerencji biomedycznych z biokonserwatywną wizją rozwoju moralnego opartego na indywidualnym wysiłku” (s.10). W podejściu do rozwiązywania złożonych problemów bioetyki reprodukcyjnej i sporów o etyczne granice genetycznej interwencji w rozwój płodu i ulepszanie człowieka przy pewnym otwarciu na biomedyczne ingerencje Autor tu i w innych tekstach powstałych przy okazji współpracy ze środowiskiem bioetycznym UJ broni personalistycznej perspektywy moralnej, m. in. prawa człowieka do niedoskonałości, wskazuje niebezpieczeństwa ignorowania tradycyjnej perspektywy moralnej. Z całą mocą w tekstach bioetycznych uwidacznia się doskonalony warsztat metaetyczny i etyczny temperament dra Lewandowskiego zorientowany tyleż na imponderabilia aksjologiczne, co i na dialog z innymi perspektywami.

Wynikiem dialogu ze środowiskiem etyków brytyjskich w Oxfordzie jest tekst *Parents, special obligation and reproductive genetics*, publikowany jako rozdział w monografii pod redakcją M. Soniewickiej w tomie: *The Ethics of Reproductive Genetics: Between Utility, Principles and Virtues*, Springer, 2018). Autor uważa, że tekst ten jako pokłosie konsultacji z brytyjskimi bioetykami jest znaczącym jego wkładem w rozwój bioetyki. Poruszona tam kwestia uzasadnienia „przedrodzicielskiej stronniczości” nie została, zdaniem Toma Douglasa, opracowana nawet w kręgach anglosaskiej bioetyki.

Pomiędzy tekstami absorbującymi wczesne drogi rozwoju naukowego a powstałymi w związku z zaangażowaniem Habilitanta w badania bioetyczne są artykuły mniej lub bardziej otwierające nowe perspektywy badawcze, np.: *Czy mamy prawo przebaczać w imieniu skrzywdzonych?* (Ethos 31, 2018), *Ewolucyjne i moralne aspekty trafu moralnego* (Roczniki Filozoficzne, 67, 2019), *Problem interpretacji zasady Fiat iustitia, ruat caelum* (Analiza i Egzystencja, 46, 2019). Te, jak i inne przedłożone do oceny teksty, publikowane w trybie wymagających recenzji, charakteryzuje spójność podejmowanej problematyki, wysoki poziom metodologiczny, otwarcie na współczesne badania bioetyczne i metaetyczne. Słowem dorobek dra Wojciecha Lewandowskiego czyni go dojrzałym filozofem moralności, metaetykiem, etykiem i bioetykiem.

Dorobek dydaktyczny i organizacyjny Habilitanta

Profil aktywności publikacyjnej i konferencyjnej uzupełnia całkiem okazały dorobek dydaktyczny, na który składają się wykłady, konserwatoria, ćwiczenia i seminaria licencjackie na Wydziale Filozofii KUL na studiach I, II i III stopnia. - z zakresu etyki ogólnej, szczegółowej, w tym bioetyki i filozofii współczesnej, a także wykład na kierunku Philosophy in English. Dr Lewandowski jest promotorem 14 prac licencjackich, promotorem pomocniczym 1 rozprawy doktorskiej, recenzentem 25 prac licencjackich i magisterskich. Jest też organizatorem kursów e-learningowych z etyki oraz współczesnej myśli filozoficznej i etycznej. W 2014 roku prowadził zajęcia w Uniwersytecie w Padwie z zakresu etyki odpowiedzialności z przyszłe pokolenia.

Habilitant zaangażowany był opiekę nad Kołem Filozoficznym Studentów KUL i pod jego opieką zorganizowano 3 doroczne konferencje pod dobrze znaną w Polsce marką „Tydzień Filozoficzny”. Odnotować też trzeba jego udział w pracach Komitetu Organizacyjnego XI Polskiego Zjazdu Filozoficznego.

Nie brakuje aktywności Habilitanta w popularyzacji nauki. Może się poszczycić wieloletnim prowadzeniem zajęć i warsztatów dla młodzieży licealnej w różnych formach organizacyjnych.

Uwzględniając również tę płaszczyznę działalności dra Wojciecha Lewandowskiego można stwierdzić, że jego dorobek dydaktyczny, organizacyjny i popularyzacyjny w bardzo wysokim stopniu spełnia oczekiwania kierowane wobec kandydata do stopnia doktora habilitowanego.

Konkluzja i wniosek końcowy

Po zapoznaniu się z dorobkiem naukowym, dydaktycznym i organizacyjnym dra Wojciecha Lewandowskiego, jego działalności naukowej realizowanej w więcej niż jednej uczelni oraz analizie rozprawy habilitacyjnej, kierując się przepisami obowiązującego prawa stwierdzam, że jego dorobek naukowy w zakresie filozofii spełnia wymogi określone w kryteriach zawartych w aktualnych aktach prawnych. Wszystko to pozwala stwierdzić, że Habilitant „wykazuje się dużą aktywnością naukową”. W świetle powyższego wnoszę o dopuszczenie dra Wojciecha Lewandowskiego do dalszych etapów postępowania habilitacyjnego.

